

PEKIN (PAP). Agencja informacyjna Vietnamu donosi z frontu północno-wschodniego że w ciągu ostatnich pięciu dni od 24 do 29 marca, oddziały wietnamskiej armii ludowej zniszczyły i zdobyły 15 francuskich punktów umocnionych i zajęły centra przemysłowe Trang-Bak i Wong-Bi, wyzwalając obszerne pola kraju aż do rejonu stolicy prowincji Kwang-Jen i kopalni rudy Hon-Zai.

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr



Rok VII AB

Poznań, poniedziałek 2 kwietnia 1951 r.

Nr 89 [2187]

Bądźmy czujni wobec wrogów naszej wolności i niepodległości

Nie pozwolimy odbudować wehrmachtu Manifest do narodu polskiego

uchwalony na plenarnym posiedzeniu PKOP w dniu 31 marca br.

Rozszerzone Plenum Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 31 ub.m. obradowało w stolicy, w sali Rady Państwa, rozszerzone plenum Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele polskiego społeczeństwa m. in.: wybitni naukowcy, literaci i publicyści, wybitni artyści, księża i działacze katolicki, członkowie przodownicy pracy i racjonalizatorzy, przodujący chłopcy i robotnicy rolni, gospodynie domowe.

Obecni, po wysłuchaniu referatu wiceprzewodniczącego PKOP Jerzego Putramenta i po obszernej dyskusji, którą podsumował członek Światowej Rady Pokoju Ostap Dłuski, uchwalili manifest do narodu polskiego.

W prezydium obrad zajęli miejsca wybitni przodownicy pracy przemysłu i rolnictwa, naukowcy, literaci, księża oraz przedstawiciele partii politycznych i związków zawodowych. „Plebiscyt — przeprowadzony na całym świecie w sprawie paktu pokoju zdemaskuje napaści plany reakcyjnych rządów wobec własnych narodów i wobec całej ludzkości — oświadczył zagajając obrady wiceprzewodniczący PKOP Stefan Ignar. Trzeba demaskować machinacje podżegaczy wojennych, trzeba wyzwalać i potęgować siły pokoju, wtedy pokój zwycięży wojnę” — stwierdził mówca.

Następnie Jerzy Putrament, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju wygłosił obszerny referat.

W dyskusji nad referatem zabierali głos robotnicy, chłopcy z małym i średniorolnym gospodarstwem, chłopcy ze spółdzielni produkcyjnych, naukowcy, literaci i artyści, księża, przedstawiciele młodzieży, inżynierowie, adwokaci, gospodynie domowe.

Wszystcy mówcy podkreślali, że najszerze rzesze społeczeństwa, które reprezentują walczący będą o utrwalenie pokoju, o realizację wielkich zadań planu 6-letniego w zwartym, ogarniającym wszystkich uczciwych ludzi w Polsce, froncie narodowym.

Z oburzeniem potępiano w dyskusji knowania podżegaczy wojennych, dążących do rozpętania nowej światowej wojny morderców dzieci, starców i kobiet w Korei. Księża i działacze katolicki wyrażali ubolewanie z powodu wrogiej intencji każdego Polaka polityki Watykanu.

Z naciskiem podkreślano, że ONZ przestała być parlamentem narodów a stała się potężnym narzędziem amerykańskich imperialistów.

W czasie dyskusji przybyła na salę obrad, entuzjastycznie powitana, bohaterska bojownicza francuskiego ruchu obrońców pokoju — Raymonde Dien. Wśród okrzyków na cześć walczącej o pokój młodzieży Francji i ludu Francji, Raymonde Dien zajęła miejsce w prezydium.

Dziękując za wzruszeniem za eardeczną powitanie, powiedziała m. in.:

„Lud Polski i lud Francji łączy walka o pokój. Podczas

jednak, gdy rząd Polski Ludowej pomaga narodowi w walce o pokój — nasz francuski rząd zwalnia z więzienia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, a wraca do więzień bojowników pokoju.

My Francuzi i wy Polacy jesteśmy jednakowo zainteresowani, aby Niemcy nie stały się bastionem agresji i dlatego walczycy będziemy przeciw wszelkim próbom remilitaryzacji Niemiec. Razem ze wszystkimi wolność miłującymi ludami wygramy walkę o pokój”.

Dyskusję podsumował członek Światowej Rady Pokoju red. Ostap Dłuski.

Następnie Alicja Musiałowa odczytała projekt manifestu do narodu polskiego. Z głębokim wzruszeniem słuchali uczestnicy plenum mocnych słów manifestu.

Zebrańi jednomyślnie uchwalili tekst manifestu. Zgromadzeni przez długi czas stojąc bili gorące oklaski i skandowali „Po-kój”, „Sta-lin”, „Bieru!”.

Hymnem narodowym i pieśnią „Naprzód młodzieży świata” zakończono obrady rozszerzonego plenarnego posiedzenia Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

MANIFEST

RODACY!

Sześć lat mija od chwili, gdy na pobojujących Europę umilkły ostatnie strzały drugiej wojny światowej. Bohaterska Armia Radziecka zdrugotała potęgę hitlerowskiej „trzeciej rzeszy”, wróciła wolność ujarzmionym narodom, przyniosła pokój zniekanę ludzkości. Jak Polska długa i szeroka, zawrzała w naszym kraju twórcza praca nad odbudową zniszczeń wojennych, nad tworzeniem nowego życia. Z dumą i radością spoglądamy dziś na dorobek pierwszego sześciolecia pracy w wolności i pokoju. Rosną w naszych oczach nowe budowlę — fabryki i huty, szkoły i domy mieszkalne. Rośnie produkcja przemysłu i rolnictwa, podnosi się stopa życiowa i wzrasta kultura narodu. Z wiarą i spokojem spoglądamy w przyszłość, pochłonięci ogromem zadań planu sześcioletniego, bo wiemy, że jego wykonanie przyniesie rozkwit naszej Ojczyzny.

Pokój i praca — tym żyje i żyć pragnie naród polski.

Ale działają na świecie ciemne siły, wrogie pokojowej pracy narodów, dążące do rozpętania nowej rzezi światowej.

Ci, którzy przejęli spadek po Hitlerze — amerykańscy najeźdźcy i podżegacze wojenni — również jak on żądni grabieży, łupów i zaboru, gotują ludzkości nową pozoję, nową zniszczenia nowy mord milionów. Już rozpoczął swe okrutne dzieło napadając na Koreę i równając z ziemią wszystko, co stworzyła pracowita dłoń pokój miłującego ludu koreańskiego. By zaś móc urzeczywistnić swe zbrodnicze plany w Europie, powzięli potworny zamysł wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu. Na sam dźwięk tego słowa burzy się krew i zaciskają pięści każdego Polaka, gniew ogarnia wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie nienawiść wzbiera w sercach, które nie zapomniały grozy sprzed lat sześciu. Trzeba ten gniew przekuć w walkę w obronę pokoju wespół z wszystkimi ludami miłującymi wolność. Niech wśród rozlegających się potężnych protestów narodów Europy — obrońców pokoju

we Francji i Związku Radzieckim, Czechosłowacji i Belgii, w Anglii i w Niemczech zabrają również stanowcze nasze wołanie:

Nie pozwolimy, nie pozwolimy odbudować wehrmachtu, nie pozwolimy uzbroić nas w morderców naszych matek, żon i dzieci, nie pozwolimy uzbroić katów naszego narodu, burzycieli naszej stolicy, naszych miast, osiedli i wsi.

Robotniku polski, który wznośisz piękne i narodowi służące budowlę planu sześcioletniego, twórcu trasy W—Z i Nowej Huty!

Chłopie polski, który orzesz ziemię ojczyzną i wydobywasz z niej chleb codzienny dla narodu!

Pisarzu i artyście, który tworzysz piękne dzieła naszej kultury!

Nauczycielu, który kształtujesz umysł przyszłych budowniczych naszego kraju!

Matko, która wydajesz na świat polskie dzieci i wychowujesz je na użytek i dumę Ojczyzny!

Polaku i Polko — sprawę honoru naszego narodu i obowiązkiem wobec kraju o czystego jest uczynić wszystko, co w naszej mocy, by zwyciężył światowy front obrońców pokoju.

Pomnijmy na słowa wielkiego Chorążego pokoju światowego Józefa Stalina:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca.”

Wzmacniajmy siły Ojczyzny. Bądźmy czujni wobec wrogów naszej wolności i niepodległości.

Skupiajmy się w szeregach Narodowego Frontu walki o pokój i plan sześcioletni.

Wszystkie żywe siły narodu — dla wykonania planu sześcioletniego.

Wzmacniajmy nierozrwalny sojusz i niewzruszoną przyjaźń

ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Zacieśniajmy naszą solidarność z Niemiec Republiką Demokratyczną i obrońcami pokoju w całym Niemczech w ich walce przeciw odbudowie nowego wehrmachtu, o zjednoczone i pokój miłujące nowe Niemcy.

Podajmy braterską dłoń setkom milionów ludzi walczących

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pod hasłem zalesienia nieużytków rolnych

ZOBOWIĄZANIA PIERWSZOMAJOWE

robotników leśnych i pracowników PRN w Międzychodzie

Wezwanie do wszystkich terenowych Rad Narodowych w woj. poznańskim

do współzawodnictwa

Powiat międzychodzki posiada b. duzo nieużytków rolnych, powstałych bądź na skutek pożaru lasów, zniszczeń dokonanych przez sówkę-chojnówkę bądź też nieopłacalności upraw kultur rolnych. Charakter wydomy niektórych terenów powoduje często zasypanywanie pól uprawnych. W ogóle te nieużytki stanowią magazyny chwastów, których, nasiona wiatr roznosi po okolicznych polach. Tam też mają siedliska wszelkiego rodzaju gryzoni i szkodniki roślin.

Mając to na uwadze i wiedząc, że okoliczne nadleśnictwa odczuwają brak robotników nie mogą podjąć obowiązkiem w tym zakresie, pracownicy Powiatowej Rady Narodowej w Międzychodzie na zebrawiu zakładowej organizacji związkowej w dniu 31 marca br., po wysłuchaniu przemówienia przewodniczącego Prezydium PRN ob. Jóźwiaka i obszernej dyskusji postanowili **pomóc robotnikom leśnym.** Kiedy w dyskusji wysunięto projekt zalesienia nieużytków a obok tego cały szereg innych projektów **uczczenia jak najgodniej święta narodowego — 1 Maja**, na wniosek przewodniczącego zebrańi ob. Ratajskiego wybrano komisję celem opracowania uchwały o zobowiązaniach.

Uchwała — wezwanie

W przedstawionej przez komisję i przyjętej entuzjastycznie przez zebranych ponad 150 pracowników wszystkich wydziałów PRN uchwalę czytamy m. in.:

„My, pracownicy Powiatowej Rady Narodowej w Międzychodzie w pełnym zrozumieniu, że walka mas pracujących o zwiększenie wydajności w dziedzinie gospodarki narodowej przyspieszy marsz do socjalizmu, idąc za przykładem bohaterskiej klasy robotn. która przez szlachetne współzawodnictwo przyspiesza realizację 6-letniego planu gospodarczego, w odpowiedzi amerykańskim imperialistom i podżegaczom wojennym, w niezłomym

Dajmy więcej węgla Górnicy i kolejarze podejmują zobowiązania 1-Majowe

KATOWICE (PAP). Dzień 31 marca br. upłynął w kopalniach węgla w atmosferze przygotowań czołowego oddziału klasy robotniczej do godnego uczczenia tegorocznego święta 1-majowego — przeglądu sił i dorobku pokojowej pracy całego narodu. Na zebraniach oddziałowych górnicy dokonali szczegółowej analizy rezerw produkcyjnych, deklarując dla uczczenia 1 Maja podniesienie produkcji węgla kamiennego, usprawnienie organizacji pracy i obniżenie kosztów wytwarzania.

Szereg górników deklaruje poważne zwiększenie wydajności pracy w celu przedterminowego wykonania swoich planów rocznych. Na czoło wybija się zobowiązanie przodującego rębacza, wielokrotnego przodownika pracy, inicjatora współzawodnictwa długookresowego Wiktora Markiewki z kopalni „Polska”, który postanowił do dnia 1 maja br. wyśoko przekroczyć swoje zadanie na pierwsze 3 lata planu 6-letniego. Zobowiązanie wykonania planu trzeciego roku 6-latkę do końca kwietnia br. podjęli również przodownicy pracy kopalni „Ludwik” Ignacy Piekarski i Leona Kowolik.

„Mój czyn 1-majowy — oświadcza Ignacy Piekarski — to 300 proc. normy. Więcej węgla to szybsza realizacja planu 6-letniego, to szybsza budowa socjalizmu w naszym kraju. Apeluję do wszystkich górników. Dajmy więcej węgla, tak bardzo potrzebnego naszej Ojczyźnie”.

W kopalni „Ludwik”, już w czasie pierwszej zmiany wydo-

bywczej, zobowiązania produkcyjne złożyło 169 górników.

WARSZAWA (PAP). Poważne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia święta majowego podjęli kolejarze węgla warszawskiego.

M. in. drużyny parowozowe stacji Warszawa Zachodnia i Odolany zobowiązały się w kwietniu br. wygospodarować około 75 ton węgla.

Kolejarze parowozowi Warszawa - Praga postanowili m. in. zaoszczędzić w kwietniu br. ponad 275 ton węgla najwzszego gatunku. Brygady robotnicze parowozowni zobowiązały się również zwiększyć przeciwny przebieg miesięczny pomiędzy plukaniem parowozów o przeszło 10 proc.

Wartość zobowiązań pracowników wagonowni Warszawa—Zachodnia — Szczesliwice wynosi około 45 tys. zł. Również pracownicy stacji Warszawa—Zachodnia osobowo podjęli zobowiązania o łącznej wartości ponad 35 tys. zł.

I liga piłkarska

Unia (Chorzów) —
Ogniwo (Kraków) 1:2
Górniki (Radlin) —
Gwardia (Kraków) 2:2
Włókniarz (Kraków) —
Kolejarz (Poznań) 4:0
Kolejarz (Warszawa) —
Ogniwo (Bytom) 5:1
Włókniarz (Łódź) —
CWKS (Warszawa) 0:2
Gwardia (Szczecin) —
Budowlani (Chorz.) 0:4

szczenia budowy podstaw socjalizmu w Polsce, do zacieśnienia węzłów przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej, do zmontowania szerokiego Frontu Narodowego pod przewodnictwem klasy robotniczej, do pogłębienia międzynarodowej solidarności mas pracujących i do wzmocnienia Światowego Obozu Obróńców Pokoju, który odnie- sie zwycięstwo nad imperializmem amerykańskim i zapewni ludzkości trwały pokój, którego Chorążym jest Józef Stalin!

Ratajski Wilhelm — prezes Rady Miejskiej ZZPP
Zuchowska Wanda — sekretarz Rady Miejskiej
Helmanowski Henryk — sekretarz P. O. P. PZPR
Piatyńska Helena — przewodnicząca Koła ZMP

Zobowiązania robotników leśnych

W tym samym dniu i o tej samej porze odbyła się w nadleśnictwie Międzychód narada gospodarza leśniczych, gajowców i robotników leśnych. Naradzie przewodniczył nadleśniczy Józef Sztuka. Po referacie przedstawiciela związku zawodowego i przemówieniu przedstawiciela Partii odbyła się obszerna dyskusja. Poruszono w niej wiele żywotnych problemów dotyczących pracy i bytu robotników leśnych, sprawy mieszkaniowej, naprawy dróg dojazdowych oraz sprawę zalesienia nieużytków. W gmachu nadleśnictwa robotnicy posiadający pięknie urządzone świetlice z instalacją elektryczną coż, kiedy Zjednoczenie Energetyczne nie kwapi się z

(Ciąg dalszy na str. 2)

Racjonalizatorzy SZCZECIŃSCY

zgłosili 22 usprawnienia

SZCZECIN (PAP). W zakładach produkcyjnych Przem. Miejskowego w woj. szczecińskim zastosowano w ub. roku 22 pomysły racjonalizatorskie, które przyniosły ponad 700 tys. zł oszczędności rocznie.

Chleba dla ludzi pracy nie zabraknie

Min. Dąb-Kociol apeluje do chłopów

WARSZAWA (PAP). W województwach południowych i częściowo także w centralnych chłopów rozpoczęli pierwsze siewy wiosenne w pozostałych województwach zaś przystąpią do siewów w najbliższych dniach. W przeddzień pełnego rozpoczęcia kampanii wiosennej — min. Rolnictwa i RR — Jan Dąb-Kociol zwrócił się do pracujących chłopów robotników rolnych i członków spółdzielni produkcyjnych z apelem radiowym, wzywając ich do sprawnego, etarowanego i przedterminowego wykonania siewów.

Minister Dąb-Kociol wskazał na wielkie zadania, stojące przed rolnictwem w drugim roku realizacji planu 6-letniego. Polegają one przede wszystkim na zwiększeniu wydajności z ha, rozszerzeniu hodowli i zmniejszeniu kosztów własnych produkcji. Sposobem osiągnięcia i przekroczenia planów — wskazuje minister Dąb-Kociol — jest jak najszerzy rozwój współzawodnictwa, rozszerzenie mechanizacji prac rolnych i racjonalne wykorzystanie wszystkich rezerw w gospodarstwach.

Zwracając się do robotników PGR i członków spółdzielni produkcyjnych minister Dąb-Kociol powiedział:

„Powinnością pamiętać, że PGR-y i spółdzielnie produkcyjne mają stanowić wzór i przykład dla całości rolnictwa w sprawnym i terminowym przeprowadzaniu akcji siewnej, w dobrej organizacji pracy zespołowej, w wykorzystywaniu nawozów naturalnych, ziarna siewnego, w starannej uprawie ziemi itd.

Współzawodnictwo pracy w Państw. Gosp. Rolnych i spół-

Delegacja polska wyjechała do Berlina na zakończenie Miesiąca Przyjaźni

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Niemieckiego Towarzystwa Pokoju i Dobrosąsiedzkich Stożków z Polską wyjechała w dniu 30 marca br. do Berlina na zakończenie Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej delegacja polska w osobach: ministra szkół wyższych i nauki — Adama Rapackiego, członka Zarządu Głównego Liqy Kobiet i Ireny Sztacheńskiej.

Zw. zaw. wzmożą wysiłki w walce o pokój i realizację planu 6-letniego

Zwiększy się opieka socjalna każdego związkowca

Wszystkie ogniwa walczą o racjonalne wykorzystanie każdej minuty

WARSZAWA (PAP). Podczas obrad VII Plenum CRZZ w szerokiej dyskusji nad referatem przewodniczącego CRZZ — W. Kłosewicza, zabrano głos ponad 30 czolowych działaczy związkowych, przodowników pracy i racjonalizatorów, m. in. przemawiali: wiceprzewodniczący CRZZ A. Burski i T. Ćwik, sekretarze — Z. Kratko, B. Gebert, budownicowie Polski Ludowej — Gościńska i Apryas, wybitni przodownicy i racjonalizatorzy pracy.

Z wnikliwą uwagą omawiano zadania związków zawodowych w wielkim dziele walki o pokój i plan 6-letni. Wskazywano m. in. na potrzebę dalszego wzmagania walki o wzrost produkcji i niustannie podnoszenie na wyższy poziom świadomości politycznej mas pracujących. Wieć miejsca w dyskusji zajęła sprawa otoczenia jak najszerzą opieką socjalną każdego członka związku zawodowego. Omówiono również sprawę budżetu CRZZ i sprawy organizacyjne. Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ — W. Kłosewicz.

Plenum zatwierdziło szereg zmian personalnych, powołując m. in. na sekretarza CRZZ — Wiktora Drożdża, a do Prezydium CRZZ — Eustachego Kurczkę i Stanisława Dąbrowskiego.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę przyjmującą za wytyczne pracy związkowej w 2 roku planu 6-letniego tezy referatu przewodniczącego CRZZ — W. Kłosewicza oraz rezolucję wyrażającą pełną solidarność z uchwałami Europejskiej Konferencji Robotniczej.

Uczestnicy Plenum stwierdzili w dyskusji, że umacnianie Narodowego Frontu walki o pokój i plan 6-letni, to mobilizo-

wanie najszerzszego mas pracujących do wzmagania wysiłków produkcyjnych. „Nasz udział we Froncie Narodowym — oświadczył działacz związkowy z Chorzowa — Maron — to dalsze wzmocnienie wydajności pracy, obniżenie kosztów własnych i zdecydowana, systematyczna walka z marnotrawstwem. Wszystkie ogniwa związku winny niustannie walczyć, aby każda minuta pracy była wykorzystana jak najlepiej i jak najpełniej. Zadaniem związków zawodowych jest doprowadzenie do świadomości każdego robotnika cennych wskazań, zawartych w referatach, wygłoszonych na VI Plenum KC PZPR przez Prezydenta Bolesława Bierut i wicepreziera Minca”.

Ostro krytykowano kierownictwo niektórych zakładów pracy za niedocenianie ogromnych korzyści, jakie uzyskuje gospodarka narodowa dzięki przekazywaniu doświadczeń przodujących robotników i zespołów, innym fabrykom i zespołom.

Przyjęta na zakończenie obrad rezolucja w sprawie Europejskiej Konferencji Robotniczej stwierdza:

„Plenum CRZZ wyraża pełną solidarność i z zadowoleniem wita uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciw remilitaryzacji Niemiec. Uchwały te stanowią mocną podstawę jedności i bojowego sojuszu robotników Europy w walce z amerykańskim impe-

rializmem i jego polityką przygotowań wojennych.

Uchwały te są wyrazem pogłębiającej się jedności szeregów robotniczych w walce przeciwko amerykańskiemu podżegaczom wojennym i ich wspólnikom — rozłamowcom i zdrajcom prawicowo-socjalistycznym oraz faszystowsko-spiegowskiej klicy Tito, w walce o losy ludzkości, pokoju i postępu.

Plenum CRZZ wzywa wszystkie instancje związków zawodowych do jak najszerzego rozpowszechnienia i popularyzowania uchwał Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec i do stałego wzmocnienia wkładu mas pracujących Polski w realizowaniu uchwał i zadań, stojących przed bojowym sojuszem robotników Europy.”

Manifest PKOP do NARODU POLSKIEGO

(Dokończenie ze str. 1)

w Francji i we Włoszech, we wszystkich krajach świata pod sztandarami pokoju.

Podnieśmy nasz głos stanowczy, głos dwudziestopięcioletniego narodu.

Nie chcemy wojny! Pragniemy pokoju! Położyć kres uzbrajaniu Niemiec Zachodnich!

Żądamy zawarcia jeszcze w roku 1951 traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami!

Domagamy się zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami, który zniweczy knowania wojenne!

Trzeba, aby cały naród polski poparł stanowczo żądania Światowej Rady Pokoju. Trzeba, by nasz mocny głos dołączył się do protestu i żądań wszystkich miłujących pokój narodów kuli ziemskiej. By ten zgodny i potężny głos setek milionów ludzi stał się groźnym ostrzeżeniem dla zbrodniarzy przygotowujących nową wojnę.

Dlatego my, Polski Komitet Obróńców Pokoju, jako wyrażiciel dążeń wszystkich obrońców pokoju w Polsce, wzywamy cały naród do jednomyślnej solidarności z uchwałami Światowej Rady Pokoju. Niech każdy Polak i każda Polka, każdy, kto miłuje pokój i Ojczyznę — złoży swój podpis pod kartą narodowego plebiscytu pokoju: W imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami, w obliczu wojennych knowań imperialistów i odbudowy przez nich militarystyki hitlerskiej, — popieram i podpisuję apel Światowej Rady Pokoju:

„Żądamy zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Gdyby rząd któregośkolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia tego paktu, będziemy uważali tę odmowę za dowód napastniczych zamiarów tego rządu.”

Niechaj nie zabraknie ani jednego głosu polskiego w tym wielkim plebiscywie, który ogarnia całą ludzkość.

Niechaj każdy Polak i każda Polka spełni swój patriotyczny obowiązek.

W tej walce — z nami jest cała ludzkość, my jesteśmy z ludzkością.

Polski Komitet Obróńców Pokoju
Warszawa, 31 marca 1951



Zmobilizujemy wszystkie rezerwy we wspólnym Froncie Narodowym

Apel gromady Tarnowo Podgórze podejmuje coraz więcej spółdzielni produkcyjnych, GS-ów, POM-ów, pracujących chłopów małych i średniorolnych. W podejmowanych zobowiązaniach postanawiają oni wzmocnić wysiłki w celu umocnienia pokoju światowego, szybkiej realizacji planu 6-letniego, przeprowadzenia zaplanowanych zasiewów wiosennych, podniesienia kontraktacji upraw jarych, zwiększenia wydajności zbioru z ha.

O to co czytamy w zobowiązaniu załogi PGR Obłaczkowo, gmina Września Południe:

Załoga Państwowego Gospodarstwa Rolnego Obłaczkowo, gminy Września Południe, powiatu wrzesińskiego na narodzie produkcyjnej w dniu 22 marca 1951 roku poświęconej tegorocznej wiosennej akcji siewnej, celem przyspieszenia realizacji planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju, w odpowiedzi anglo-amerykańskim rodzęcazo... wojennym idąc za wskazaniem uchwał VI Plenum KC PZPR uruchomi swoje rezerwy we wspólnym Froncie Narodowym do walki o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych w rolnictwie i do walki o trwały pokój przy czym zobowiązujemy się:

- 1) Zakończyć tegoroczną akcję siewną na trzy dni przed zakreślonym terminem — oszczędzając przez to 600 zł.
- 2) Powiększyć zbiory zbóż kłosowych o 3 q z ha ponad plan.
- 3) Powiększyć zbiory ziemniaków o 5 q z ha a buraków

cukrowych o 10 q z ha ponad plan.

4) Zagospodarować 96 ha gruntów, które na skutek toczącej się walki z kulactwem gospodarstwo Obłaczkowo przejęło.

5) Wykonać wszystkie prace wiosenne trakcją mechaniczną poprzez pełne wykorzystanie traktorów i na zaoszczędzonym paliwie w ciągu jednego miesiąca przepracować dwa dni dodatkowo.

6) Dla stworzenia dodatkowej bazy paszowej dla inwentarza żywego dokonamy wsiewki na obszarze 18 ha i poplonów na obszarze 50 ha, celem uzyskania lepszej wydajności mleka i przyrostu wagi żywca.

7) Zastosujemy bronkę posiewną tuż przed wschodami zbóż jako zabieg walki z chwastami.

8) Zobowiązujemy się orki wiosenne zawiłkować tuż za pługiem, celem zatrzymania wilgoci i niedania możliwości wzejścia chwastom.

Czynny dodatkowy

Nawieź z żwiru i gruzu na drogę prowadzącą z podwórza do drogi publicznej na przestęzi 70 m b.

Podając powyższe zobowiązania wzywamy PGR Gulczewko do szlachetnego współzawodnictwa z naszym gospodarstwem w tegorocznym „Siewie pokoju”.

Jesteśmy przekonani, że w walce tej o terminowe wykonanie zadań wezmą udział wszyscy zdolni do pracy bez względu na wiek, a oparci o naukę i doświadczenie ZSRR — walkę tę wygramy.

Zobowiązania 1-Majowe robotników leśnych

(Dokończenie ze str. 1)

przebudowaniem przodu. A chodzi tylko o linię napowietrzną długości 3 km.

Sprawa załatwienia przeszło 200 ha nieużytków była — rzecz oczywista — najważniejszym punktem programu narady. Około niej obracała się też dyskusja, w wyniku której przodownik pracy ob. Piłs przedłożył rezolucję, przyjętą entuzjastycznie przez zebranych robotników i leśników.

Rezolucja

„My, pracownicy fizyczni i umysłowi nadleśnictwa pań-

stwowego Międzychód podejmując wezwanie chłopów Tarnowa Podgórnego stałemy ramie w ramie z całą klasą robotniczą i chłopstwem pracującym w szeregach Frontu Narodowego i celem przyspieszenia realizacji zadań drugiego roku planu 6-letniego, podejmujemy ku uczczeniu święta 1 Maja specjalne zobowiązania produkcyjne. Zobowiązania te traktujemy jako odpowiedź imperialistom amerykańskim, dążącym do rozpetania nowej wojny, jako nasz dodatkowy wkład w dzieło budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju, w dzieło utrwalenia światowego pokoju.

Zobowiązujemy się:

1. Do dnia 30 kwietnia br. załesic 204 hektary nieużytków, czyli w terminie skróconym o 10 dni. Plan przewidywał wykonanie tych prac do 10 maja 1951 r. Tym samym oszczędzimy dla Skarbu Państwa przeszło 6.500 zł.
2. Oczyszczyć 20 tys. mb. pasów przeciwpożarowych w całym Nadleśnictwie przyspieszając czas wykonania o 15 dni. Plan przewidywał wykonanie tych robót do 15 maja
3. Wyremontować systemem gospodarczym budynek mieszkalny we wsi Mierzyn z przeznaczeniem na mieszkania dla trzech rodzin robotniczych. Stwarzając dogodne warunki mieszkaniowe zaoszczędzamy jeszcze przy tym 30 robocizni, co w sumie daje 450 zł oszczędności.
4. Naprawić drogę wywozową na przestrzeni 500 mb, drogę niezbędną w czasie kampanii eksploatacyjnej. Przez to oszczędzimy dla Skarbu Państwa 150 zł.

Wzywamy wszystkie nadleśnictwa państwowe w województwie poznańskim do podejmowania podobnych zobowiązań produkcyjnych.

Inicjatywa robotników i pracowników umysłowych powiatu międzychódzkiego, ich myśli przewodnią, ich wezwanie do współzawodnictwa dla uczczenia wielkiego święta międzynarodowej solidarności nie pozostało na pewno bez echa. Zagadnienie załatwienia naszych terenów, nienadających się pod uprawę roślin zbożowych, jest zagadnieniem ważnym i myśli rzucona w Międzychodzie była zupełnie na czasie. Chodź bowiem o to, że przyspieszenie flancowania sadzonek o kilkanaście dni przyczyni się do lepszego rozwoju młodego lasu.

(ki)



(63)

Skończył obiad i zaczął chodzić po swoich dwóch pokojach. Robił przegląd mebli, dywanów, porcelanowych drobiazgów, cynowych i srebrnych dzbanów, kielichów, kufli — które stanowiły jego kolekcję. Przeprowadzka odbyła się pomyślnie, nic nie zostało uszkodzone.

Wyszedł na nieduży taras. Przedwiosenny ogród, o nagich jeszcze drzewach, ale już o trawie gdziendgdy nabiegłej jaskrawszą zielenią — powoli pogrążał się w mrok. Za drzewami ciągnęły się piaszczyste nieużytki, szeroko po samą Wisłę. Brzeg odcinał się ciemnym pasmem szarych o tej porze zarośli.

Nie potrafił polubić tej jałowej, płaskiej okolicy, tej osady złożonej z biednych jednorodzinnych przeważnie domków stojących w podskubanych, nędznych ogródkach. Nie przyglnie też zapewne sercem do fabryki, małej fabryki bez specjalnej przyszłości której dyrektorem był od czterech dni.

Oparł się o balustradę, wysoki, barczysty z głową podaną naprzód. Spojrzał w lewo, w gęstniejącym mroku rysowały się zębate ruiny pawilonów, pykała lokomobila, która na skutek jego zarządzenia pracowała od wczoraj na dwie zmiany.

Był przekonany, że dawni koledzy, zatrudnieni w Zjednoczeniu, dla szkany dali mu ten trudny, niewdzięczny odciłek pracy. Ale nie miał do nich o to żalu. Niech będzie, pokaże co umie. Swoje zrobi i — dowiedzenia Piaski. Rok wystarczy, za rok postawi fabrykę na nogi, to mu da imię i otworzy dalsze, ciekawsze możliwości.

Wrócił do mieszkania, zapalił światło. Twarz mu się rozjaśniła. Wszystko było tu tak jak dawniej, zacisznie, przytulnie, nawet bogato. Antyki, porcelana, dywany. Pogrążał się w to tak, jak zmarznięty człowiek pogrąża się w ciepłą wodę, pachnącą igliwem.

Usiadł, spojrzął na zegarek. Niedługo ma nadejść Piątek, aby omówić z nim sprawę jutrzejszego zebrania.

Omówić? Wszystko już właściwie sam przygotował, miał to spisane punkt po punkcie. Zrealizuje plan z nadatkiem, nie będzie oszczędzał ani siebie ani ludzi. Chęć mieć fabrykę.

będą ją mieli. Ale niech mu nie wymawiają później, że był bezwzględny. Dziś użył tego zdania w rozmowie z Piątkiem. Inżynier uśmiechał się. Seyda spytał o przyczynę uśmiechu, nie lubił niedomowień.

— Znam trochę naszych ludzi — odparł Piątek. — W ten sposób niczego nie zwojujesz. Zresztą sam się prędko o tym przekonasz.

— No, kokietać nie mam czasu — odparł Seyda. — Wywojowali co chcieli, a teraz trzeba robić.

— O to właśnie chodzi, że jeszcze nie wywojowali. — Czego na przykład? — Na przykład ciebie.

Och Piątek. Seyda go lubi, znają się nie od dziś, studiowali na tym samym roku. Po powrocie z Zürichu gdzie odbył dodatkowe studia, spotykał się z Piątkiem na zjazdach chemików, Piątek go odwiedzał w Krakowie. Ale jednocześnie dzieliła ich zawsze jakaś bariera. Nie tylko „klasowa”, jak się wyrażał Piątek. Różniły się ich charakter i temperamenty.

— Wiesz przypominasz mi jednego z naszych ślusarzy, niejakiego Wieczorka — rzekł Piątek na zakończenie dzisiejszej rozmowy. — Jest tak samo niecierpliw i skrajny jak ty.

Seyda zareagował. Piątek lubił porównywać ludzi, to była przykra maniera. Seyda nie znosił, gdy mu się zanośno przyglądano, oceniano, nie znosił krytyki własnego postępowania. Sam siebie dość ostro trzymał, nie potrzebował rad, ani porównań.

Piątek zjawiał się punktualnie co do minuty, Seyda bardzo cenil w nim tę cechę.

Usiedli. Piątek nawet nie rzucił okiem na urządzenie mieszkanie, ta nieuważa nie podobała się Seydzie.

Rozłożył papirosy. Seyda odczytał swoje notatki punkt po punkcie. Trwało to z godzinę. Piątek słuchał nie przerywając. Oparł bezkruwistą twarz na ręce. Słuchał uważnie.

Seyda skończył. Odłożył papiery. Nie patrzył na kolege. A teraz zacznie się krytyka — pomyślał. Właściwie po co te narady, opracował notatki wedle planu na rok 1946, planu ustalonego i zatwierdzonego. No tak, ale teraz zebrania i narady są modne. Seyda odczytując materiał swojego jutrzejszego przemówienia, zrobił koncesję na rzecz tej mody.

— Zapalisz? — podsunął Piątkowi pudełko z angielskimi papierosami. Piątek podziękował. Prawda, nie palił od kilku miesięcy, Seyda wczoraj się o tym dowiedział, robił to przez oszczędność, żyje bowiem na dwa dnoy, żona z córkami na Pradze, on tu, trudno mu co dzień dojeżdżać, córki zaś chodzą do gimnazjum, nie byłoby więc możliwe srowadzenie rodziny do Piaszków.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Cwierćfinały turnieju tenisowego w MOSKWI

Na kortach krytych Stadionu Moskiewskiego Dynamo rozegrano ćwierćfinały turnieju tenisowego w konkurencjach męskich i żeńskich.

W konkurencjach żeńskich do ćwierćfinałów weszli: mistrzyni ZSRR — Bielonenko, Moskwa — Kalmukowa Republiki Ukrainy oraz dwie przedstawicielki Leningradu: Korowina i Nalimowa.

W ćwierćfinałach turnieju mężczyzn mistrz ZSRR Negrebecki pokonał mistrza Moskwy Belica — Niemana — 6:4, 9:7, 7:5, — Andrej Moskwa — Łukirski Leningrad — 8:6, 6:3, 6:3, Korbut Moskwa wygrał z mistrzem Ukrainy, Fridlandem i Korczagin Moskwa pokonał Miszenkę Leningrad.

Kolejarz (Gorzów) zwycięża w tenisie stołowym

W spotkaniu tenisa stołowego mistrzostwo kół i klubów Zrzeszenia „Kolejarz” okręgu poznańskiego, Kolejarz Gorzów pokonał „miennika” z Krzyż 8:1. Punkty dla gorzówian zdobyli: Nowak i Szafrowski po trzy oraz Stasiak — dwie. Honorowy punkt dla gości zdobył Wiśniewski. Zwycięstwem tym Kolejarz gorzowski zakwalifikował się do półfinału. (ok)

Otwarcie obozu kondycyjnego dla pięciarzy w Czerwieńsku

W Centralnej Szkole Kultury Fizycznej w Czerwieńsku odbyło się ostatnio uroczyste otwarcie obozu przygotowujące kadry pięciarskie do mistrzostw Europy, które odbędą

LZS (Babimost) 6:1 LZS (Klinice)

LZS Babimost w pierwszym meczu o mistrzostwo powiatu pokonał LZS Klinice w stosunku 6:1 (2:1). Bramki zdobyli Weimann 3, Mendykowski 2, Baer 1.
MENDYKOWSKI KAZIMIERZ
korespondent „Głosu”

Kolejarz (Krotoszyn) — Kolejarz (Skalmierzycy) 6:2 (2:1)

Kolejarz (Skalmierzycy) gościł ostatnio w Krotoszynie, gdzie rozegrał towarzyski mecz piłkarski z miejscowym Kolejarzem. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:2, do przerwy 2:1.

Tak wysoka porażka mogła skalmierzyczanom zawiązać tylko swój defensywie i bramkarzem na czele. Z całego zespołu wyróżnić można jedynie środkowego pomocnika — Kruszyńskiego. Gospodarze wykazali lepsze przygotowanie kondycyjne i techniczne, co w dużej mierze przyczyniło się do ich zwycięstwa. Najlepiej zagranął atak z środkowym napastnikiem na czele.

Masowym startem w BIEGACH NARODOWYCH MŁODZIEŻY dokumentuje gotowość do pracy i obrony Ojczyzny

Żywo w pamięci mamy jeszcze wielką imprezę, jaką były Zimowe Mistrzostwa Zrzeszenia Sportowych, a już wylania się na horyzoncie nowa impreza — Biegi Narodowe.

Upowszechnienie kultury fizycznej zatacza coraz szersze kręgi, obejmując swym zasięgiem nowe setki młodych. O wzrastającym zainteresowaniu sportem masowym wśród młodzieży świadczą liczby uczestników Biegów Narodowych w ubiegłych latach.

W roku 1948 w Biegach udział brało 303.299 uczestników; w 1949 r. — 519.418; w 1950 r. — 685.695.

Dzień 1 maja wita cały świat pracy nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi dążącymi do przekroczenia planów, wnosząc tym samym duży wkład w walkę o pokój światowy. W dniu tym nie może zabraknąć młodych sportowców, którzy masowym startem w Biegu Narodowym zadokumentują swą gotowość do pracy i obrony Ojczyzny. Bieg Narodowy jest jedną z prób na zdobycie norm odznaki SPO i BSPO. Odznaki te powinny posiadać każdy zdrowy młody człowiek.

Biegi Narodowe mają już swą chwalebna i kilkuletnią praktykę. W latach ubiegłych odbywały się one po Święcie Pracy. Obecnie termin Biegów ustalono

w Mediolanie. Obóz trwać będzie do 6 maja. Na obóz powołano 23 pięciarzy. Nie zjawili się dotychczas Kasperczak i Wieczorek, których przyjazd spodziewany jest w najbliższych dniach.

Na uroczystości otwarcia obozu przemawiał w imieniu członków kadry bokserskiej wielokrotny mistrz Polski Antoni Kolczyński. Złożył on przyrzeczenie, że wszyscy uczestnicy kursu zachowają postawę godną sportowców Ludowej Polski, a usilną pracą nad sobą podlegają za wyróżnienie i zaufanie, jakim ich obdarzono.

Po wciągnięciu na maszt przed Kolejarzkiego flagi narodowej, bokserzy rozpoczęli swój codzienny program zajęć. Kierownikiem obozu jest przedstawiciel sekcji bokserskiej GKKF ob. Karski, a nad przygotowaniem technicznym i kondycyjnym pięciarzy czuują trenerzy Mizerski i Śmiech.

W codziennym programie zajęć oprócz zaprawy kondycyjnej, ćwiczeń i sparringów, które odbywać się będą trzy razy tygodniowo po 2 godziny, uwzględniono zajęcia świetlicowe, wykłady polityczne i prawnicze. (J-w)

no wcześniej, a mianowicie na 14 i 15 kwietnia. Dla wszystkich tych, którzy nie będą mogli startować w powyższym terminie zostaną zorganizowane biegi do dnia 25 kwietnia.

Zamiast dalszych etapów Biegu Narodowego który zostanie zakończony 25 kwietnia odbędą się biegi na przełaj: powiatowe, wojewódzkie i centralne o Wiosenne Mistrzostwo Polski. Przed startem do Biegów Narodowych należy rozpocząć systematyczny trening. Pierwszym warunkiem rozpoczęcia treningu jest dobry stan zdrowia. W wypadku przeziębienia lub choroby trening należy przerwać i przełożyć na następne dni.

Do przeprowadzania treningów najlepiej jest wybrać teren o podłożu miękkim, unikając bieżni i twardych dróg. Trenować można indywidualnie

Co wykryła inspekcja w ZIELONEJ GÓRZE?

Woj. Kom. Kultury Fizycznej w Zielonej Górze poprzez Wydział WF przeprowadził na terenie miasta inspekcję sal gimnastycznych i odbywających się w nich treningów. Wyniki tej inspekcji okazały się niestety bardzo niepokojące. Niewłaściwie przeprowadzane treningi i wybryki szkoliczych jednostek przyczyniły się do poważnych zniszczeń sal i sprzętu sportowego.

Nie do pomysłu jest wprost postępowanie „sportowców”, którzy w sali, w podkutyh butach... urządzali sobie mecze piłki nożnej. Mogłaby (gdyby umiała) powiedzieć coś o tym sala ZKS Ognio przy ul. Widok 13.

Trzeba też zwrócić uwagę zarządy innych klubów jak „Stal”, „Włóknarz” i „Spójnia” by pouczyły swych krawczyków o szkodach jakie wyrządzają przez swe godne napiętnowania wybryki.

Poważnie zniszczona jest również sala przy Liceum Ogólnokształcącym.

Z objawami bezmyślnego szkodnictwa łączy się bezsprzecznie i morale sportowców, które nie zawsze stało na właściwym poziomie. Z wypadków wykraczania poza regulamin obowiązujący każdego sportowca, trzeba wyciągnąć należyte konsekwencje, a zasłużona kara niech będzie przestrożą dla innych. (n)

Każdy sklep otrzyma szczegółowy plan, w którym zaznaczony będzie średni obrót na jednego pracownika oraz plan obrotu całorocznego z rozbiorem na kwartały. Każdy kierownik sklepu będzie mógł podać plan krytyce i po przeanalizowaniu poszczególnych pozycji zwrócić się do zarządu z wnioskiem o poczynienie w nim odpowiednich zmian.

Pracownicy GSP odpowiadają na apel P Ś S

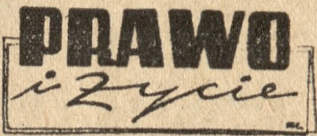
Na naradzie robotniczej Gnieźnieńskiej Spółdzielni Powszechnej członkowie postanowili obniżyć koszty ogólne wynoszące 9,3%. Plan na br. zostanie powiększony o 3,4%.

Opowiadając na apel pracowników PSS z Poznania i Krakowa, pracownicy GSP zatrudnieni w sklepach spożywczych oraz branżowych, postanowili we wszystkich tych działach poczynić oszczędności na ogólną sumę 110 429,55 zł. (aw)

Skutecznie walczy my z przestępczością nieletnich

W myśl zarządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości, w miesiącu lutym br. wszystkie sądy dla nieletnich na terenie całego kraju wspólnie z aparatem pomocniczym to jest MO, kuratorami sądowymi oraz władzami szkolnymi, przeprowadzają akcję popularyzacyjną zagadnienia walki z przestępczością nieletnich.

W pow. jarocińskim akcją przeprowadzoną przez kuratora



P. B. Kępczo. — Z bezpłatnej pomocy leczniczej na wypadek choroby korzystają również i członkowie rodziny ubezpieczonego — zatem i syn Pana.

Radzimy pretenzje skierować bezpośrednio do Ubezpieczalni Społecznej.

Nowicki Marcin, Pietruszewo, pow. Szamotyły. — Prośba Pana przekracza ramy naszego działu. Sprawa pożyczki, o której Pan pisze, będzie aktualna po wykonaniu planu 6-letniego.

Wilgus Jan. — W warunkach przedstawionych nam przez Pana, naszym zdaniem Spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej” nie mogła domagać się zwrotu zaliczki wg relacji 100:3.

K. W., Rako. — 1. Skoro, jako uczestnik S. F. O. A. i B., ukończył Pan 70 lat, przeto przysługuje Panu prawo kupna renty dożywotniej za sumę złożoną w książeczce oszczędnościowej — inwestycyjnej, bądź jednorazowy zwrot oszczędności, jak również zwolnienie od obowiązku dalszego oszczędzania pod warunkiem braku dostatecznych środków utrzymania. Podstawa prawna: art. 22 ustawy z dn. 30 I 48 r. o obowiązku społecznego oszczędzania (Dz. U. nr 10, poz. 74/48).

2. Z racji ślubu córki może Pan domagać się części zwrotu wkładu oszczędnościowego. Zastępowanie zwrotu uzależnia się od przedłożenia odpowiedniego dowodu. Łączna wysokość sum zwróconych w ciągu roku nie może przekraczać 50.000 zł w starej walucie.

Podstawa prawna: art. 20 ust. 1 i 3 powołanego dekretu.

3. Jeżeli gospodarstwo rolne położone jest w gminie miejskiej, obok podatku gruntowego należy płacić również podatek od nieruchomości.

dla nieletnich ob. Paluskiewiczza okazała się bardzo skuteczną. Ustawił już kradzieże żarówek z lamp ulicznych, niszczenie kolejowych sygnałów świetlnych itp. Istniejące przed wojną zakłady poprawcze i wychowawcze nie spełniły swego zadania, albowiem głównym ich celem było izolowanie nieletniego przestępcy od reszty społeczeństwa. Często były to zakłady zamknięte, o rygorze więziennym. Dlatego można śmiało powiedzieć, że walka z przestępczością nieletnich w Polsce przedwojennej była walką beznadziejną. Dopiero gruntowna przebudowa społeczno-polityczna sprawiła to, że zagadnienie przestępczości nieletnich zostało postawione na właściwej płaszczyźnie.

Wychowanie młodego pokolenia stało się obecnie troską nie tylko rodziców czy opiekunów ale troską całego społeczeństwa. Młodzież nowego pokolenia otrzymała prawo do nauki i zdobycia zawodu. (S. K.)

Dlaczego w Kargowej nie chcą chodzić do kina?

Gdy przypadkiem znaleźliśmy się w kinie „Nowym” w Kargowej zdziwiliśmy się przed seansem, że tak mała ilość publiczności wypełniła salę. A wiadomo przecież, że w Kargowie wyświetla się filmy tylko dwa razy w tygodniu. W ciągu seansu okazało się, że widowie za nic w świecie nie mogą zrozumieć głośno jak rozlega się z ekranu. Nie chodzi tu już o filmy zagraniczne, ale po prostu dźwiękowego głosu popularnego Lipickiego z kroniki filmowej nikt nie może zrozumieć. Nas bełkotanie w kinie „Nowym” w Kargowej mocno zdenerwowało, bo w Wołstyńce jesteśmy przyzwyczajeni do wyraźnego dźwięku, a w Kargowej niestety tego bełkotu wytrwali kinomani muszą słuchać już od dawna.

Zapytujemy, dlaczego nie naprawia się aparatury dźwiękowej w kinie „Nowym”. A może sprawą tą zainteresowałyby się skutecznie Okręgowy Zarząd Kin w Zielonej Górze (dan)

REPERTUAR TEATROW I KIN POZNAŃSKICH

TEATRY
OPERA IM. ST. MONIUSZKI — wieczorna
POLSKI — wieczorny
NOWY — wieczorny
KOMEDIA MUZYCZNA — wieczorna
MŁODEGO WIDZA — godz. 18 „Czerwony krakowak”

KINA
APOLLO — godz. 15, 18, 21 „Hamlet”
BAŁTYK — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Tajna misja”
MUZA — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Rozpiewana dolina”
RIALTO — godz. 16, 18, 20 „Dzielnicy Gajczy”
WARTA — godz. 14 i 16 „Wiosna”; godz. 18 i 20 „Pan Nowak”

SŁUCHAMY Radia

Poniedziałek 2 kwietnia 1951
PROGRAM II
(Fala Poznańska 249 m)

5.00 Początek audycji: 5.05 Wiadomości poranne: 5.10 Audycja dla wsi: 5.20 Koncert: 6.00 Wiadomości poranne: 6.05 (P-Ń) Gimnastyka: 6.15 Koncert: 6.50 (P-Ń) Program dla młodych: 7.00 Aktualności: 7.05 Dziennik: 7.20 Wiosenna Radia: 7.40 Muzyka: 8.00 (P-Ń) Muzyczne: 8.15 Przerwa: 8.20 Audycja szkolna dla klas III—IV: 13.50 Audycja: 14.00 Muzyka

14.30 Audycja szkolna dla kl. V—VII: 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych: 16.20 (P-Ń) Audycja dla dzieci pt. „Rozmowa lalek”: 16.35 (P-Ń) Muzyka kameralna: 17.00 Wiadomości popołudniowe: 17.15 Muzyka ludowa: 17.45 Audycja dla młodzieży: 18.00 (P-Ń) Pieśni morskie (nrty): 18.10 (P-Ń) Poznański dziennik wieczorny: 18.25 Solo Instrumentalne (nrty): 18.45 (P-Ń) Audycja filiteracka nr. „Pracownicy walczy my o pokój”: 19.00 Wszelchnia Radiowa: 19.20 Chór Rozbójni Wrocławskiej P. R.: 19.40 Lekcja języka niemieckiego: 20.00 Dziennik: 20.30 Koncert: 21.15 Nowe wiadomości: 22.00 Proza radziecka: 22.20 Koncert: 23.00 Ostatnie wiadomości: 23.10 Koncert: 24.02 Koniec audycji.

Pomocą siły młodych redagujemy tygodnik młodzieży katolickiej i szkolnej Świat Młodych

Dnia 31 marca 1951 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami Św. mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier i wujek śp. **Stanisław Frankiewicz**

przeżywszy lat 64.
Pogrzeb odbędzie się dnia 3. 4. 51 r. o godz. 17 z domu żaloby.

W ciężkim smutku pograżona rodzina
Pobiedziska.

CZYTELNICY GŁOSU/PISZA I jest i nie jest

Od roku 1946 mieszkańcy w Obornikach w tak bardzo zniszczonym baraku, że podczas deszczu muszę uciekać z meblami; z kąta w kącie, by nie ulec zalaniu. Baraku odremontować się nie da, gdyż przeznaczony jest na rozbiórki z uwagi na budowę drogi. W styczniu 1949 r. zwróciłem się popow- za pośrednictwem

Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Poznaniu (jestem pow. inspektorem kultury fizycznej w Obornikach) zwróciłem się do Zarządu Miejskiego w Obornikach o przydziale nie mi mieszkania. MRN nie odpowiedziało mi nawet. W lutym tegoż roku w styczniu 1949 r. zwróciłem się popow- za pośrednictwem

Wu mi nie odpowiedziano. Kiedy zgłosiłem się do nich oświadczyli mi, że mego pisma w ogóle nie otrzymali, a kiedy pokazałem odpis przypomnieli sobie o nim i wreszcie moje podanie od szukali. Obiecali załatwić w najbliższych dniach, ale upłynęło znowu sporo czasu od tej chwili. W październiku 1950 r. zwróciłem się oświadczyć do MRN z zapytaniem o losy mego podania. Okazało się, że o nim zapomniano, ale obiecano teraz „już na pewno” załatwić tym bardziej, że w Obornikach było wolne mieszkanie. Niejaki ob. Grochowicki wyjechał z Obornik i w jego mieszkaniu pozostały tylko meble. Obiecano mi, że otrzymam to mieszkanie. W styczniu 1951 r. wysłałem ponownie prośbę do MRN w Obornikach i wreszcie otrzymałem orzeczenie następującej treści: „Referat Kwaternikowy uznając konieczność dostarczenia niezbędnego mieszkania dla 4-osobowej rodziny pow. inspektora kultury fizycznej z braku mieszkań wolnych przydzielił dwuizbowe mieszkanie po ob.

Grochowickim, który wyprowadził się z Obornik pozostawiając mieszkanie wraz z meblami zamknięte. Ponieważ głód mieszkaniowy w Obornikach nie zezwala na tworzenie z mieszkania składnicy mebli decyzja jest słuszna i uzasadniona”. Czas jednak leci, woda na głowę także, a od chwili otrzymania przytoczonej decyzji tj. od dnia 17 stycznia 1951 r. mieszkania wciąż jeszcze nie mam. Miejska Rada Narodowa w Obornikach wysyłając decyzję uznała sprawę za załatwioną i o dalszy ciąg nie troszczyć się. Ja w dalszym ciągu mieszkam z rodziną w zniszczonym baraku, z którego Urząd Drogowy wygania mnie już, ponieważ chce ten barak rozbić. Co mam robić?

Franciszek Wenz pow. insp. kult. fiz. w Obornikach

My też o to pytamy Miejską Radę Narodową w Obornikach. Sądzi my jednak, że tym razem nie na próżno! Ktoś tam znowu zawinił, ktoś znowu kusił papierozy w biurku, a inspektor kultury fizycznej mimo „orzeczenia” nie ma mieszkania.

Instytucje wyjaśniają

Poznański Okręg Lasów Państwowych w Poznaniu w wyjaśnieniu interwencji prasowej pt. „... za dużo było kosztowało” powiedział, że odszkodowanie lowieckie mieszkańców gromady Klempicz (pow. Czarnków) wypłacono 20 listopada ub. r.

Protokoły sącząca zatwierdzono w dniu 19 X i 26 X 1950 r. Poszkodowani nie wnosili żadnych reklamacji.

Ustawa lowiecka nie określa terminu między ostatecznym szacunkiem szkody a wypłatą wynagrodzenia.

Sprawę przewalutowania reguluje ustawa.

W związku z naszą notatką pt. „Piosiki — kumoty” PSS w Międzychodzie donosi, że regulację etaty kierowało się polityką personalną, tak by pod względem klasowym i gospodarczym zagadnienie kadr było właściwie rozwiązane.

Ale Piosiki mimo to zostały.

Centrala Aptek Społecznych w Poznaniu odpowiadając na artykuł pt. „Butelka czy gramy” komunikuje, że lekarze zapisują syropy czy inne leki płynne jako opakowania gotowe, wzgl. określają ich ilość wagowo. Przy syropie powstaje w ten sposób pewna różnica, gdyż np. butelka o pojemn. 100 cm³ zawiera 120 gramów syropu.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R. S. W. „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO, Poznań nr V-5226-114. Biur czynne od godz. 7.00—18.30, w soboty do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Poniedziałek Franciszka z Paulo
 Słońce w.: 5.32 zach.: 18.23
 Księżyc w.: 3.36 zach.: 10.38

Kiedy się skończy samowola kaliskich konduktorów MZK?

Jak wynika z dotychczasowej praktyki, częste uwagi na łamach naszego pisma skierowane pod adresem Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Kaliszu nie odnoszą żadnego skutku. Bezkarność i brak dyscypliny ze strony konduktorów obsługujących autobusy na linii miasto - dworzec - w mieście Kaliszu, dochodzą już do punktu szczytowego.

Przykładem tego mogą być fakty w dniu 17 bm. o godz. 6.55. Mnóstwo ludzi zwłaszcza spieszących do pracy, bezskutecznie oczekiwało zabrania ich do miasta na przystankach ul. Dworcowej i Górnośląskiej (róg Koponickiej). 2 samochody jadące od dworca z kilkoma załadowanymi pasażerami, mimo wyraźnych głosu z przystanku jednego tylko pasażera. Przy ul. Koponickiej, gdzie szofer autobusu miał wyraźny zamiar zatrzymania się, jedna z kobiet chcąc wsiąść pośpiesznie, omal nie wpadła pod koła, gdyż jak się okazało konduktor kazał kierowcy jechać dalej.

Może by tak ktoś znalazł się wreszcie i załatwił tę sprawę ku zadowoleniu tych, którzy są codziennymi świadkami wyżej opisanych scen i szarpną sobie niepotrzebnie nerwy.

RYSZARD ŻÓŁTY
 korespondent „Głosu”

Załoga ostrowskiego PDT podejmuje zobowiązania 1-majowe

Na zebraniu załogi ostrowskiego PDT w dniu 27 bm. podjęte zostały następujące zobowiązania dla uczczenia 1 Maja. Zorganizować w dniu 1 maja br. sprzedaż artykułów codziennego użytku przed gmachem PDT. W dniu 1 maja pracować od godziny 8 do 14, aby umożliwić światu pracy nabywaniu w tym dniu artykułów pierwszej potrzeby, do dnia

dlaczego

Na tablicy współzawodnicza pracowników PKP w Grodzisku, wiszącej w halu dworca widnieje tylko jedno słowo - lipiec.

Czy tylko w tym miesiącu pracownicy prowadzą współzawodnicztwo? Chyba nie.

Mały wydatek - duży pożytek

Zbliża się święto klasy pracującej 1 Maja. Chcąc ten dzień jak najlepiej i godnie uczcić, musimy już dzisiaj pomyśleć o trudnościach, które spotykają się przy tego rodzaju obchodach. Przede wszystkim chodzi tu o materiały dekoracyjne, w który szczególnie bardzo słabo są zaopatrzone nasze stacje kolejowe.

Do jednej z nich można zaliczyć i stację Kościan, gdyż 10 m (!) czerwonego sukna, które zostało przydzielone ub. roku, nie rozwiązuje potrzeby, szczególnie gdy weźmiemy pod uwagę, że z tego przydziału trzeba było część oddać na stację służbowo należącą do Kościana. Przy tym sukno to obecnie jest podniszczone i nie nadaje się w ogóle do dekoracji tak ważnego obiektu jakim jest bez wątpienia stacja kolejowa.

Dlatego też sądzimy, że Oddział Drogowy w Lesznie zainteresuje się tym zagadnieniem bliżej i postara się przynajmniej o 100 m czerwonego sukna i 50 m białego, gdyż ilość ta jest konieczna do dekoracji stacji Kościan.

Okazemy w ten sposób, że doskonale rozumiemy doniosłość i znaczenie uroczystych obchodów, nie tylko na dużych węzłowych stacjach, ale i na mniejszych.

Osiągnięcia załogi Fabryki Szczotek i Pędzli w Rawiczu

Trójka pracowników Fabryki Szczotek i Pędzli w Rawiczu w osobach kier. techn. Władysława Kierzkowskiego, mistrza Franciszka Jędrzejaka i słuszarza Franciszka Pazoly dokonała usprawnień polegających na zaoszczędzeniu zużycia surowca do produkcji szczotek stelonych. Na szczotkach nabijanych automatycznie, zaoszczędza się 4 gramy surowca, a na nabijanych ręcznie 8 gramów surowca na szczotce. Usprawnienia polegały na zmniejszeniu ilości otworów w szczotce, która zyskała lepszy wygląd i jest praktyczna w użyciu. Zaoszczędzono tą drogą przez pół roku 9.376 zł. Racionalizatorem Dyrekcja Przem. Miejscowemu w Poznaniu, której podlega fabryka przyznała nagrody w sumie przeszło 1.200 zł.

Zakład prowadzi także m. in. produkcję szczotek z odpadków surowcowych, z których wyrabia się szczotki kłczelowe do węży, wirówek do mleka i inne. W ciągu pół roku produkcja tych szczotek przyniosła 11.830 zł oszczędności, dzięki zespołowi ZMP, pracującemu metodą Korabelnikowej. Przewodzącą w pracy tego zespołu to Stanisława Marszałek i Janina Snela, które wyrabiają do 120 proc. normy.

Cała załoga współzawodniczy indywidualnie. Zwycięstwo w IV kwartale ub. roku odnieśli: Władysław Mikołajczyk - wiertacz 174% normy, Jadwiga Nowotna nawijaczka 148%, Teresa Majewska - czyszczarka i Stanisława Łapacz - nabijaczka po 153% normy. Specjalne nagrody wręczono także Zeno-

PKC szkoli kadry sanitarne

Jedną z cegiełek włożonych przez Polski Czerwony Krzyż do budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej, będzie wzorowo przeprowadzona akcja powszechnego szkolenia sanitarnego na terenie powiatu gostyńskiego, ponie-

waż tylko znajomość i stosowanie zasad higieniczno-sanitarnych podniesie zdrowotność mas pracujących w naszym kraju.

W związku z wdrożeniem II etapu wielkiego planu 6-letniego, Oddział Powiatowy PKC w Gostyniu rozpoczął z dniem 1 lutego br. masowe szkolenie sanitarne, to jest I i II stopnia we wszystkich szkołach podstawowych, zakładach pracy, jak również w 11-letniej szkole ogólnokształcącej w Gostyniu.

Zaznaczyć należy, że w najbliższych dniach zostanie zorganizowane szkolenie sanitarne w Szkole Rolniczej w Ziółkowie oraz w Uniwersytecie Ludowym w Chwałkowie, pow. Gostyn.

Szkolenie to jest również prowadzone w Poniecu, Krobli, Borku i Piaskach, gdzie wykładowcami są miejscowi lekarze i pielęgniarki. (ad)

Ruszy praca w LZS Kaszczor

Ub. r. LZS. w Kaszczorze, dużej wsi gminy Mochy, ograniczył swą działalność do kilku spotkań w piłkę nożną i siatkówką. Zimą niestety sportowcy w Kaszczorze przespali. Obecnie jednak dzięki przykładowej inicjatywie kierownika miejscowej szkoły ob. **Franciszka** ruszył znowu sport w gromadzie Kaszczor. 42 członków LZS-u postanowiło znaleźć spotkań piłki nożnej, a popularyzować więcej na wsi lekkoatletykę, siatkówkę, koszykówkę i pływanie. W tych też dziedzinach LZS będzie brał udział w nadchodzących mistrzostwach powiatu wolsztyńskiego.

Dobre zapowiada się również sekcja żeńska LZS-u prowadzona przez sekretarkę ob. **Ursulę Grandkową**. Dzielnicą z Kaszczoru będą bronili w mistrzostwach powiatu tytułu najlepszej drużyny wiejskiej, zdobytego podczas ubiegłorocznego turnieju w Błotnicy. Poza tym 12 członkiń LZS-u chce po raz pierwszy spróbować swych sił w lekkiej atletyce i wyciągnąć w szeregi sportowe więcej dziewcząt wiejskich.

LZS w Kaszczorze odczuwa jeszcze poważny brak sprzętu, który winno o ile możliwości dostarczyć ZSCH w Wolsztynie. (ki)

nowi Popielasowi i Józefowi Maleckiemu za dobrą jakość produkcji.

Udział całej załogi we współzawodnictwie przyczynia się do wykonywania planów miesięcznych zawsze w pełni, wydajność pracy wzrasta w każdym miesiącu. Wskazuje na to przekroczenie planu w III kwartale o 7,5% a w IV kwartale ub. roku o 36%. Załoga kobiet podjęła ostatnio zobowiązanie, wyrażające się wykonywaniem produkcji ponadplanowej war-

Z działalności koła ZMP w Świbie

Już od 1949 r. istnieje w Świbie pow. kępińskiego koło ZMP i LZS. Zarówno jedna jak i druga organizacja nie mogą się wykazać konkretnymi wynikami swej działalności. W grudniu ub. roku podcazas walnego zebrania ZMP w Świbie złożono sprawozdanie z dotychczasowej działalności i wybrano nowego zarząd koła. Na przewodniczącego wybrano miejscowego nauczyciela ob. Ignacego Kucharczaka. W toku dyskusji nad sprawozdaniem byłego zarządu okazało się, że zarówno ZMP jak i LZS w Świbie nie prowadziły żadnej dokumentacji. Na wydatkowaną gotówkę brak dowodów kasowych Nowy zarząd koła nie chce uznać przewyższających dowodów kasowych na sumę 270 wydatkowanych w ub. roku na libacje

z alkoholem, urządzone sporadycznie dla niektórych członków koła. Były zarząd koła na własną rękę wydawał legitymacje członkowskie bez złożenia przez zainteresowanych członków podpisanych deklaracji jak również nie pobierał składek członkowskich przez 2 lata. Dochody z urządzanych zabaw czy imprez zostały roztrwoniłone.

Nowy zarząd przeprowadził oczyszczenie i uzupełnienie swych szeregów członkowskich. Za nieliczące z godnością ZMP-owca zachowywanie się, usunięto z koła ob. Majczaka a za awantury i nadużywanie alkoholu zawieszono w prawach członkowskich byłego członka zarządu ob. Czesława Przybylskiego. Nowy zarząd zabrał się energicznie do wzmożenia dyscypliny organizacyjnej oraz podniesienia poziomu ideologicznego swych członków. Od stycznia br. zaprowadzono uporządkowaną dokumentację koła, uregulowano sprawę organizacyjno-personelne wszystkich członków a posiadana gotówkę umieszczono na książeczce PKO W dniu 22 marca br. koło ZMP w Świbie liczące obecnie 31 członków przyjęło następujące zobowiązania 1-majowe:

Do 1 maja br. ukończyć kurs szkolenia ideologicznego I stopnia dla wszystkich członków, przejąć opiekę nad LZS-ami i uaktywnić go, uruchomić stałą świetlicę gromadzką oraz ukończyć budowę boiska sportowego.

Jak widać z powyższego, nowy zarząd koła ZMP w Świbie zabrał się energicznie do pracy. Należy sądzić, że na wyniki tej pracy nie trzeba będzie długo czekać.

IDZI KUPCZYK
 korespondent „Głosu”

Współzawodnictwo pow. krotoszyńskiego w wiosennej akcji siewnej

Podjętą przez gromadę Tarnowo Podgórne, wszystkie spółdzielnie produkcyjne oraz gromady w pow. krotoszyńskim przystąpiły samorzutnie do współzawodnictwa w wiosennej akcji siewnej. Również poszczególne gminy współzawodniczą między sobą.

Powiat krotoszyński, doceniając wagę i znaczenie współzawodnictwa w wiosennej akcji siewnej zobowiązuje się: zagospodarować cały obszar powiatu i nie dopuścić do powstania wtórnych odłogów, siew przeprowadzić tylko systemem rzędowym, dostarczyć do siewu ziarna kwalifikowanego, podnieść wydajność z 1 ha do: pszenicy 17 q, jęczmienia 16 q, owsa 17 q, mieszanki zbóż 15 q, ziemniaków 160 q, kukurydzy 19,4 q, grochu 16 q, buraków cukrowych 240 q, buraków pastewnych 310 q, rzepaku 10 q, przeprowadzić wykonanie planu pomocy sąsiedztwa, wykonać ustalony plan kontraktacji upraw nasiennej i konsumcyjnych w 100%.

Wydział Rolnictwa Prezydium PRN postanowił ściśle przestrzegać sprawozdawczość, wykonać gospodarce i finansowe plany dla nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych w terminie 7 dni od dnia zatwierdzenia spółdzielni, Państwowa Służba Rolna zobowiązuje się otoczyć opieką fachową wszystkie spółdzielnie produkcyjne, a Prezydium Powiatowej Rady Narodowej otoczyć szczególną opieką ruch współzawodnictwa indywidualnego.

Traktorzysta **Stefan Czubek** z Państwowego Ośrodka Maszynowego zobowiązał się wykonać na traktorze „Zetor” 4,5 ha orki średniej w przeciągu 10 godzin pracy, zaoszczędzając przy tym 1,5 kg paliwa na 1-2 ha orki. W ślad za ob. Czubkiem pozostali traktorzyści POM-u zobowiązują się na traktorach „Zetor” wykonać w przeciągu 10 godzin pracy przy właściwej pracy 2,4 ha orki średniej. Traktorzysta **Franciszek Czubak** zobowiązał się wykonać 4,5 ha orki średniej, zaoszczędzając 2 kg paliwa, traktorzysta **Jan Stary** - 4,5 ha orki, zaoszczędzając na każdym ha 1,5 kg paliwa, traktorzysta **Mieczysław Walendowski** wykona 4,7 ha orki, zaoszczędzając 1 kg

kości 3,676 zł w miesiącu marca br.

Bołączką załogi to 2 świetlice pozbawione urządzeń. Poprzednio pracownicy należeli do Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego, jednakże z chwilą przejścia do Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego, całe wyposażenie świetlic zostało zabrane przez poprzedni związek. Czy było to słuszne? Zarząd obecnego Związku dotychczas nie zainteresował się świetlicami, nie zapobiegł ogłacaniu ich przez byłych gospodarzy. Sprawy te należałoby wyjaśnić. (wt)

188 tys. zł zaoszczędzi ostrowska PSS

Podjętą apel MHD w Poznaniu i PSS w Krakowie do walki o obniżenie kosztów obrotu towarowego i przyspieszenie środków obrotowych, pracownicy PSS w Ostrowie Wlkp. na wezwanie pracowników PSS Poznań podjęli następujące zobowiązania:

likwidacji kredytu i należności za manka oraz przyspieszenie regulacji rozrachunku, co da oszczędność w kwocie 11 750 zł, planowej gospodarki materiałami piśmiennymi, paliwem itp. przez co zaoszczędzi się 12 500 zł, PSS wykona roboty inwestycyjne w większym procentie systemem gospodarczym, da to oszczędność 7200 zł roczne, obniży koszty obrotu towarowego w roku 1951 o 0,88% w stosunku do kosztów obrotu towarowego roku 1950 przez podniesienie wydajności operatywnej działalności handlu i zaoszczędzi 29 920 zł, Powszechna Spółdzielnia Spożyców zmniejszy ubytki towarowe poprzez stałe podnoszenie wiadomości fachowych i staranniejszą obsługę - w magazynach o 30%, w sklepach o 10% oraz w transporcie o 10%, co pozwoli zaoszczędzić 6604 zł, przyspieszy rotację towarów w skle-

powiat żniński zakończył kontraktację roślin

29 marca br. zakończona została kontraktacja roślin zaplanowana przez CRS, Centralę Nasiennictwa, Centralę Mięsną i PZZ. Wszystkie rodzaje zbóż i okopowych zakontraktowane zostały z nadwyżką, jedynie kontraktacja kukurydzy, prowadzona przez Polskie Zakłady Zbożowe, wykonana została przez rolników w 80%. Stąd wniosek, że chłopcy pałacy nie znają wartości tej ważnej rośliny, która ma wielkie zastosowanie w gospodarstwach chłopskich przede wszystkim jako pasza. (ke)

Co na to DOKP - Poznań?

Nad stanem rzeczy jak istnieją od kilku lat na stacji Kościan nie można łatwo przejść do porządku dziennego. Mianowicie chodzi tu o robotników i młodzież szkolną w liczbie około 350 osób, którzy dojeżdżają codziennie rowerami z pobliskich okolic do stacji Kościan, skąd udają się dalej pociągami do pracy i szkół w Poznaniu. Wszystko byłoby w porządku, gdyby ci pasażerowie mieli możliwość pozostawienia swoich rowerów w bezpiecznym miejscu, to jest w bagażowni lub w przechowalni.

Bagażownia istnieje wprawdzie, lecz jest za mała i z ledwością pomieści towary przesyłkowe. Miejscowe władze kolejowe rozumiejąc sytuację pasażerów pozwoliły bez odpłaty pozostawiać rowery na terenie kolejowym, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie biorą za nie

Wybory do władz świetlicowych ZSCH

Po zakończeniu akcji wyborczych w LZS-ach odbyły się zebraania wyborcze do władz świetlicowych ZSCH w gminie Skalmierzyce, powiat Ostrow Wlkp. Zebrania te miały podobny charakter jak w LZS-ach, gdyż chodziło przede wszystkim o to, żeby usunąć z dotychczasowych władz świetlicowych kulków, którzy na każdym kroku przeszkadzali w rozwoju świetlice na wsi. Jak wiemy przecież, to świetlice na wsi jest jedynym punktem, w którym ma koncentrować się całe życie kulturalne.

Przy dużej frekwencji ludności gromady, a przede wszystkim młodzieży, odbyły się zebraania wyborcze, obsłużone przez aparat Oddziału Gminnego ZSCH w Siłwnikach, Strzegowie i Chotowie.

W wyniku wyborów do nowych władz świetlicowych weszła w duży stopniu młodzież ZMP-owska i kobiety zrzeszone w Kole Gospodyń Wiejskich, które wydały ostrą walkę miejscowym bogaczom wiejskim. Nowo wybrane zarządy świetlicowe będą stały w pierwszych szeregach walki klasowej na wsi.

Najlepiej pracuje świetlica w Strzegowie, która za wzorowa pracę została nagrodzona wielotomową biblioteką, ufundowaną przez Zarząd Powiatowy ZSCH w Ostrowie Wlkp. Na wyróżnienie zasługują tutaj przede wszystkim świetlice ob. Wacława Bartoś, który indywidualnie przeprowadził szeroką akcję propagandową o spółdzielczości produkcyjnej i szeregu odczytów o kraju produkującym socjalizm - Związku Radzieckim. Poza tym, dość dobrze pracuje miejscowe koło ZMP, które zorganizowało szereg występów artystycznych dając swą gromadzie dobrą rozrywkę kulturalną. Młodzież ZMP-owska tej gromady masowo włącza się również do walki klasowej na wsi i akcji propagandowej o spółdzielczości produkcyjnej. (Sth)

Chłopi z Rzegnowa założyli spółdzielnię produkcyjną

Z inicjatywy zarządu powiatowego ZSCH w Gnieźnie odbywa się na terenie powiatu szkolenie aktywu ZSCH. Tematem 2-dniowych kursów jest praca koła gromadzkiego w 2 roku planu 6-letniego, omówienie form gospodarki zespołowej i statutu spółdzielni produkcyjnej itp.

Na zebraniu w Lubowie chłopi z Rzegnowa po przedyskutowaniu statutu, wyrazili chęć założenia spółdzielni produkcyjnej w swej wiosce. (aw)

paczek z 22 dni w roku 1950 na 19 dni w roku 1951 i zaoszczędzi 10 103 zł.

Wytwórnia Wód Gazowych PSS przyspieszy rotację butelki o 2 dni, naprawi butelki sposobem gospodarczym, obniży koszt produkcji o 0,4%; razem uzyska oszczędności 10 807 złotych.

PSS dokona również oszczędności na materiałach pednych, wykorzystaniu ładowości i zredukowaniu postojów pojazdów mechanicznych i konnych na sumę 9620 zł.

Łączna suma oszczędności drogą podjętych przez ostrowską PSS zobowiązań, wyniesie 188 000 zł. (bdc)

Budowa szpitala w OSTROWIE wchodzi na realne tory

Na skutek starań Prezydium Miejskiej Rady Narodowej budowa szpitala w Ostrowie została włączona do planu inwestycyjnego w skali województwa poznańskiego. Władze wojewódzkie popierają w całej pełni konieczność budowy szpitala w Ostrowie. Zaakceptowany projekt budowy szpitala, przewiduje pomieszczenie dla 350 łóżek. Sama budowa przewidziana jest według następującego planu: w roku 1952 zostanie wykonana dokumentacja techniczna, a w roku 1953 budowa bloku o 100 łóżkach, w roku następnym budowa drugiego bloku na pomieszczenie dalszych 100 łóżek. Całkowite ukończenie inwestycji przewiduje się na lata 1955-56.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zostało zapewnione ze strony władz centralnych, że decyzja Prezydium Woj. Rady Narodowej w sprawie budowy szpitala w Ostrowie zostanie zatwierdzona w najbliższych dniach. (bdc)

Wybory do władz zespółu Strzyżewice gniewa się!

Dnia 6 marca br. pan dyrektor zespółu Strzyżewice pow. Leszno, Leon Kapsa miał zły humor. Wpadł jak wichur do warsztatu naprawy maszyn rolniczych tego zespółu i wszystkim bez wyjątku pracownikom dołożyło się bez powodu sporo przykrych uwag wypowiedzianych w nader głośnym tonie.

Należy dodać, że dyrektor szczególnie dokucza młodym robotnikom, w których nasze państwo widzi budowniczych socjalizmu, ale dyrektor tego jednak nie może zobaczyć i postępuje jak dziedzic z XVIII wieku.

Pan dyrektor wykorzystuje chwilę, kiedy nie ma w warsztacie sekretarza podstawowej organizacji partyjnej i kierownika warsztatu i wyłamuje wtedy swe humor.

Trzeba, by dyrektor zespółu PGR Strzyżewice przestął się do miejscowego nauczyciela, który bardzo chętnie wyjaśni mu różnice między wiekiem XVIII a XX, w którym obecnie żyjemy. (K-rz)